

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
 " " " Kraju " 12.500
 " " " za gran. 16.000
 Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
 „Głos Polski” łącznie z „Kurierem Wiecz.”
 wraz z odnoszeniem 23.000 mk. miesięcznie.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Telefony: Redakcji nr. 19-17,
 Administr. 199. Nocny - 799.

Ogłoszenia: I str. i w tekście 800 mk. (5 szpalt)
 za wiersz Nekrologi 500 " 5
 milimetr. Nadesł. po tekśc. 600 " 5
 jednoszp. Zwyczajne 350 " 8
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 za firm zagranicznych o 100 procent drożej.

Wynik wyborów do rady miejskiej.

Godz. 5.20 (Błękitn nocny BIP)
 Ostateczny rezultat wyborów przedstawia się jak następuje. Ogólna liczba oddanych głosów przedstawia się według dorywczych obliczeń w sumie 172,800.
 Na poszczególne listy padło:
 Listę nr. 2 (P. P. S.) — 19,072.
 Listę nr. 4 (Bund) — 7,971.
 Listę nr. 6 (Poale Syon) — 2,888.
 Listę nr. 7 (N. P. R.) — 42,465.
 Listę nr. 8 (Ch. J. N.) — 51,634.
 Listę nr. 10 (Niem. partja pracy) — 11,867.
 Listę nr. 11 (Zrzeszenie żydów bezpartyjnych) — 4,362.

Listę nr. 12 (Niem. stromictwo mieszczańskie) — 5,627.
 Listę nr. 13 (Lokator) — 1,773.
 Listę nr. 14 (Centr. związek kupców) — 882.
 Listę nr. 15 (Zrzeszenie właśc. nieruchomości) — 1,299.
 Listę nr. 16 (Centr. sjonistyczn. kom. wyb.) — 8174.
 Listę nr. 17 (Żydów ortodoks. kom. wyb.) — 9,694.
 Listę nr. 18 (Zjednoczenie bezp. gosp. - robotn. przedm. Łodzi) — 586.
 Listę nr. 19 (Bezpartyjny kom. drob. kup. i przem.) — 1.
 Listę nr. 20 (Zyd. demokr. ludowy kom.) — 3,945.

Na unieważniona listę nr. 5-ty padło przeszło 5,500 głosów.
 —Wobec tego według wszelkiego prawdopodobieństwa do rady miejskiej wejdą:
 Z listy nr. 2: Dr. Kociński, A. Rzewski, B. Rapalski, A. Romiszewski, F. Kalużyński, M. Andrzejak, Rafał Kempner, J. Danielewicz, S. Słoniewski.
 Z listy nr. 4: I. M. Lichtenstein, Sz. Milman, Ch. L. Poznański.
 Z listy nr. 6: L. Holenderski.
 Z listy nr. 7: dr. B. Fichna, W. Wojewódzki, Józef Bednarczyk, Fr. Waszkiewicz, Fr. Kurek, dr. Maks. Maczewski, Józef Muszyński.

ski, dr. J. Arct, Kl. Karliński, Kaz. Papis, Józef Zubert, Sew. Pfeifer, Gepert, Sobczak, Pałkowski, Nowicki, Dechner, Dworzniński.
 Z listy nr. 8: W. Groszkowski, M. Cynarski, W. Credo, Wł. Adamski, Zyg. Fiedler, Karol Folkierski, A. Czarnik, ks. Dominik Kaczyński, L. Debowski, dr. Wł. Garliński, Jan Stypuński, Fr. Kruczkowski, H. Wojakowski, J. Wojczyński, Ig. Kulamowicz, Wł. Wagner, M. Nowacki, Adam Cyrański, St. Bartkowski, A. Idźkowski, Knorr, Pawlak.
 Z listy nr. 10: Reinhold Kilm, O. Zeidler, L. Kuk, R. Fibrich, O. Grass.

Z listy Nr. 11 Szlama Kenigsberg i Mendel Krasuski.
 Z listy Nr. 12 Karol Weigel i Leopold Rode.
 Z listy Nr. 13 dr. Mierzyński.
 Z listy Nr. 16 dr. Rosenblatt dr. Schwegl, I.M. Bialer i inż. Praszkiel.
 Z listy Nr. 17 Uszer Mendelson, Lejb Minberg, Ch. I. Berman i Tobias Bialer.
 Z listy Nr. 20 prof. Rozenal i Wołkowicz.
 Ostateczny wynik wyborów po dany w dzisiejszym „Kurierze Wieczornym”.

Przebieg wyborów.

Przebieg wyborów do rady miejskiej odbył się w zupełnym spokoju. Głosowało przeszło 50 proc. uprawnionych do głosowania. W dzielnicach, zamieszkałych przez ludność żydowską, frekwencja była większa i dochodziła do 80 proc., zaś w dzielnicach, zamieszkałych przez ludność polską sięgała zaledwie 50 procent.
 Zaznaczyć trzeba, że pomimo odnośnych przepisów, które

wzbraniały nalepiania proklamacyj agitacyjnych przy lokalach wyborczych, były takowe rozlepiane na domach, gdzie mieściły się lokale wyborcze. Na skutek interwencji odnośnych czynników zostawały afisze agitacyjne usuwane z tych domów, w których mieściły się biura wyborcze. Do lokalów wyborczych zgłaszała się dość znaczna ilość osób, których nazwiska nie były umieszczone na listach wyborców.

15 — 13, 16 — 159, 17 — 400, 20 — 65.
 Obwód 99.
 2 — 67, 4 — 56, 6 — 7, 7 — 60, 8 — 263, 10 — 36, 11 — 19, 12 — 29, 13 — 16, 14 — 18, 15 — 16, 16 — 105, 17 — 47, 20 — 79.
 Obwód 38.
 2 — 132, 4 — 5, 6 — 16, 7 — 349, 8 — 128, 10 — 152, 11 — 4, 12 — 92, 13 — 10, 16 — 4, 17 — 13, 18 — 6, 20 — 13.
 Obwód 105.
 2 — 134, 4 — 36, 6 — 6, 7 — 216, 8 — 219, 10 — 168, 11 — 22, 12 — 25, 13 — 12, 14 — 2, 16 — 44, 17 — 53, 20 — 33.
 Obwód 97.
 2 — 46, 4 — 62, 6 — 24, 7 — 45, 8 — 190, 10 — 1, 11 — 47, 12 — 2, 13 — 19, 14 — 17, 15 — 15, 16 — 157, 17 — 136, 20 — 33.
 Obwód 106.
 2 — 186, 4 — 47, 6 — 19, 7 — 194, 8 — 246, 10 — 59, 11 — 58, 12 — 22, 13 — 10, 14 — 13, 15 — 13, 16 — 40, 17 — 74, 20 — 33.
 Obwód 59.
 2 — 5, 4 — 40, 6 — 44, 7 — 4, 8 — 30, 11 — 153, 14 — 13, 15 — 18, 16 — 182, 17 — 452, 20 — 66.
 Obwód 86.
 2 75, 4 20, 6 10, 7 58, 8 393, 10 17, 11 68, 12 27, 13 13, 14 16, 15 3, 16 120, 17 80, 20-15.
 Obwód 81.
 2-229, 4-6, 7-417, 8-476, 10-114, 11-4, 12-26, 13-7, 15-2, 16-14, 17-17, 20-1.
 Obwód 62.
 2-11, 4-49, 6-21, 7-31, 8-31, 11-105, 12-2, 13-12, 14-38, 15-49, 16-241, 17-255, 20-83.
 Obwód 111.
 2-106, 4-36, 6-13, 7-178, 8-190, 10-116, 11-14, 12-49, 13-8, 14-9, 15-2, 16-77, 17-31, 20-42.

Sprawa unieważnienia listy nr. 5.

Jak wiadomo w ostatniej chwili, już po opublikowaniu list kandydatów, główny komitet wyborczy powziął decyzję unieważnienia listy nr. 5, noszącej nazwę t. zw. „Związku proletariatu miast i wsi”, jako listę partji komunistycznej, a więc partji nielegalnej. Na skutek tej decyzji onegdaj, w przededniu wyborów na afiszach z wydrukowanymi imiennymi listami kandydatów nalepiano miejsce, gdzie umieszczona była lista kandydatów nr. 5.
 Fakt ten szeroko komentowano w sferach prawniczych naszego miasta. Z wielu stron odzywają się zdania, że takie w ostatniej chwili powzięte postanowienie unieważnienia opublikowanej już oficjalnie listy może pociągnąć za sobą poważne komplikacje natury formalnej.

Jest mianowicie możliwym, że unieważnione mogą być nawet wybory i rozpisane na nowo.
 Unieważniona lista została bowiem prawidłowo zgłoszona i przez główny komitet wyborczy przyjęta. Jest to ponadto ta sama lista, która uznana została przy wyborach do sejmu, a więc ma za sobą bardzo poważny precedens. Sprawa jej unieważnienia może więc znaleźć się na forum sądu najwyższego, którego decyzja w tym wypadku może być bardzo ciekawą.
 Jak zaznaczyliśmy sprawa powyższa bardzo żywo zajęła sfery prawnicze naszego miasta i stanowi temat żywych dyskusji. To też z obowiązku dziennikarskiego notujemy kursujące po mieście opinie. (-).

Częściowe wyniki w obwodach.

Obwód 71.
 2 — 136, 4 — 11, 6 — 14, 7 — 140, 8 — 504, 10 — 63, 11 — 6, 12 — 33, 13 — 22, 14 — 4, 15 — 16, 16 — 60, 17 — 24, 20 — 7.
 Obwód 55.
 2 — 13, 4 — 148, 6 — 76, 7 — 32, 8 — 97, 11 — 83, 14 — 1, 15 — 17, 16 — 76, 17 — 148, 20 — 166.
 Obwód 132.
 2 — 241, 4 — 4, 7 — 510, 8 — 432, 10 — 46, 11 — 1, 12 — 22, 13 — 4, 16 — 9, 17 — 8.
 Obwód 9.
 2 — 70, 4 — 128, 6 — 66, 7 — 118, 8 — 220, 10 — 3, 11 — 58, 12 — 2, 14 — 3, 15 — 9, 16 — 57, 17 — 132, 20 — 64.
 Obwód 66.
 2 — 25, 4 — 65, 6 — 38, 7 — 31, 8 — 78, 10 — 3, 11 — 79, 12 — 4, 13 — 13, 14 — 24, 15 — 25, 16 — 189, 17 — 218, 20 — 53.
 Obwód 104.
 2 — 49, 4 — 31, 6 — 19, 7 — 54, 8 — 197, 10 — 25, 11 — 40, 12 — 6, 13 — 12, 14 — 18, 15 — 9, 16 — 154, 17 — 88, 20 — 41.
 Obwód 72.
 2 — 5, 4 — 43, 6 — 20, 7 — 17, 8 — 49, 10 — 3, 11 — 86, 13 — 11, 14 — 21, 15 — 17, 16 — 171, 17 — 194, 20 — 35.
 Obwód 76.
 2 — 122, 4 — 69, 6 — 34, 7 — 219, 8 — 493, 10 — 15, 11 — 30, 12 — 32, 13 — 12, 14 — 10, 15 — 42, 16 — 91, 17 — 90, 20 — 28.
 Obwód 22.
 2 — 64, 4 — 162, 6 — 89, 7 — 151, 8 — 160, 10 — 20, 11 — 76, 12 — 14, 14 — 3, 15 — 8, 16 — 25, 17 — 83, 18 — 11, 20 — 50.

Obwód 26.
 2 — 172, 4 — 16, 6 — 4, 7 — 501, 8 — 469, 10 — 56, 11 — 2, 12 — 31, 13 — 3, 15 — 1, 16 — 4, 17 — 7, 18 — 7, 20 — 8.
 Obwód 6.
 2 — 55, 4 — 70, 6 — 123, 7 — 106, 8 — 184, 11 — 119, 12 — 2, 13 — 7, 14 — 9, 15 — 12, 16 — 108, 17 — 131, 18 — 6, 20 — 78.
 Obwód 10.
 2 — 31, 4 — 109, 6 — 69, 7 — 29, 8 — 83, 11 — 79, 13 — 7, 14 — 6, 15 — 33, 16 — 154, 17 — 107, 18 — 1, 20 — 72.
 Obwód 95.
 2 — 70, 4 — 11, 6 — 3, 7 — 52, 8 — 324, 10 — 40, 11 — 26, 12 — 43, 13 — 15, 14 — 23, 15 — 10, 16 — 115, 17 — 73, 20 — 33.
 Obwód 94.
 2 — 47, 4 — 19, 6 — 6, 7 — 52, 8 — 403, 10 — 56, 11 — 5, 12 — 41, 13 — 14, 14 — 12, 15 — 9, 16 — 71, 17 — 50, 20 — 13.
 Obwód 21.
 2 — 19, 4 — 147, 6 — 83, 7 — 13, 8 — 59, 10 — 2, 11 — 73, 13 — 1, 14 — 7, 15 — 25, 16 — 141, 17 — 208, 20 — 168.
 Obwód 70.
 2 — 58, 4 — 37, 6 — 12, 7 — 178, 8 — 220, 10 — 98, 11 — 19, 12 — 42, 13 — 18, 15 — 9, 16 — 113, 17 — 90, 20 — 14.
 Obwód 25.
 2 — 160, 4 — 14, 7 — 574, 8 — 497, 10 — 10, 11 — 2, 12 — 9, 13 — 6, 14 — 1, 16 — 3, 17 — 2, 18 — 11, 20 — 5.
 Obwód 60.
 2 — 10, 4 — 70, 7 — 11, 8 — 28, 11 — 138, 12 — 4, 13 — 1, 14 — 5.

Uchwały rady ministrów.

WARSZAWA, 12 maja. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym uchwaliła nowy statut organizacyjny dla spraw wewnętrznych, opracowany przy uwzględnieniu nowej reformy administracyjnej. Wedle tego statutu min. spraw wewn. dzieli się na 4 departamenty: prezydjalny, administracyjny, samorządu i bezpieczeństwa publicznego. Departament prezydjalny składa się z 3-ch wydziałów t.j. prezydjalnego, prawnego i narodowościowego. Departament administracyjny składa się z 4-ch wydziałów: administracyjnego, osobowego, budżetowego i wydziału wojskowego. —

Departament samorządu składa się z 4-ch wydziałów: ziemskiego, miejskiego, mieszkaniowego i spraw województw zachodnich. Departament bezpieczeństwa publicznego składa się również z 4 wydziałów: bezpieczeństwa, porządku publicznego, ochrony granic, ewidencji ludności. Dyktorowi departamentu podlega główna komenda policyjna oraz komenda straży granicznej. Nadto ministrowi spraw wewnętrznych podlega inspektor administracyjny i nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny.

HANDLOWA MISJA ŁÓDEWSKA.

ŁWÓW, 12 maja. (A. W.) — Przybyła do Łwowa handlowa misja łódzka.
 Goście łódzcy odbyli konferencję w Izbie handlowo-przemysłowej.
 Wczoraj, po obiedzie w ratuszu, udali się delegaci łódzcy do zagłębia naftowego.

Amerykańskie zawodowe związki bojkotują sowiety.

PARYŻ, 12 maja. (Pat.) Według doniesień „New York Herald” z Nowego Jorku, amerykańskie związki i stowarzyszenia zawodowe poleciły swym członkom bojkotować sowiety. Wszelkie pertraktacje będą miały ten skutek, że statuty odnośnych stowarzyszeń zostaną unieważnione.

Uroczystość odsłonięcia popiersia ś. p. Narutowicza.

WARSZAWA, 13 maja. (AW). Dzisiaj w ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się uroczyste odsłonięcie popiersia ś. p. Prezydenta Narutowicza.

Na uroczystości obecni byli: prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski, marszałek sejmu Rataj, marszałek senatu Trampczyński, ministrowie, posłowie, senatorowie, rodzina zmarłego oraz urzędnicy ministerstwa.

Uroczystość zagrał przewodniczący komitetu uczczenia ś. p. Prezydenta Narutowicza, Bertoni, który w przemówieniu swym podniósł zasługi ś. p. Prezydenta dla odradzającej się państwowości polskiej: „Niech wiadomość o uroczystości dzisiejszej — mówił minister Bertoni — pierwej na ziemiach Polski, dalekiem rozjeździe się echem. Niech znajdzie dźwięczny odgłos na Żmudzi, w rodzinnym mieście Prezydenta Telszach i w śnieżnych

górach gościnnej, ukochanej przez niego Szwajcarii. Pamiętając o jego ofiarności i troskliwości, jaką otaczał swych współpracowników, składają dzisiaj oni hołd jego pamięci, ustawiając w gmachu ministerstwa popiersie, przekazują na wieczne uczczenie jego szlachetne rysy, zakute w brąz“.

Minister Skrzyński wyraził komitetowi podziękowanie za szlachetną inicjatywę, podkreślając, że popiersie ś. p. Prezydenta Narutowicza pozostanie w ministerstwie jako wyraz wdzięczności za ojcowską opiekę, jaką otaczał swych współpracowników, oraz jako dowód tradycji polskiej polityki zagranicznej.

Po odsłonięciu popiersia prezydent Wojciechowski i gen. Sikorski zbliżyli się do popiersia, wyrażając uznanie twórcy jego, profesorowi Wittigowi.

Ostatni dzień marsz. Focha w Krakowie.

KRAKÓW, 13 maja. (Pat). Dziś o godz. 10-ej rano odbyła się na Rynku Głównym uroczysta msza polowa przed ołtarzem polowym, ustawionym na tle Sukiennic. Polowe Rynku zajęły oddziały załogi krakowskiej z różnych rodzajów broni, pod dowództwem gen. Tinza. Przed ołtarzem, udekorowanym zielenią, wśród flag francuskich i polskich, zajęli miejsca prezydent miasta Fedorowicz, naczelnicy władz i urzędów, konsulowie państw obcych, rektor uniwersytetu, generałowie oraz korpus oficerski. O godzinie 10-ej przybył marszałek Foch w gronie towarzyszących mu osób cywilnych i wojskowych francuskich i polskich. Przybywającego marszałka powitały tłumy publiczności żywiołowymi okrzykami. Marszałek odebrał raport od gen. Tinza i przy dźwiękach „Marsylianki“ i hymnu narodowego polskiego przeszedł przed frontem długiego szpalera wojsk, poczem zajął miejsce przed ołtarzem. Obok niego zajęli miejsca: min. Sosnkowski, marszałek Piłsudski, pos. francuski Panafieu, gen. Rozwadowski i inni. W czasie mszy śpiewał chór akademicki. Po skończonym nabożeństwie marszałek dokonał dekoracji krzyżami Legji Honorowej. Odznaczonych zostali: krzyżami oficerskimi Legji generałowie Kostecki i Ledochowski, krzyżami kawalerskimi Legji pułk. Łuczyński, podpułkown. Bystram i Langner, major Beck, kap. Laskowski, rotmistrz Schmidt i Kiełbsz. Palmy uniwersyteckie otrzymał porucznik Dzieślewski.

Po mszy św. marszałek Foch

Marsz. Foch w Czechosłowacji.

WARSZAWA, 12 maja. (Telef. od nasz. koresp.) Marszałek Foch przybędzie do Pragi czeskiej w po

wraz z otoczeniem udał się pęchotą przez rynek ku ul. Straszewskiego i zajął miejsce u wylotu ul. Wolskiej. Tu odbyła się defilada wojsk pod dowództwem gen. Tinza. Po defiladzie marszałek wyraził gorące uznanie inspektorowi armii Szeptyckiemu i gen. Tinzowi za doskonałą postawę żołnierzy.

Następnie marszałek udał się do teatru im. Słowackiego, gdzie młodzież szkolna urządziła „święto wiosny“. Przybywającego marszałka zebrały w westybulu dzieci powitały okrzykami i obrzuciły go kwiatami. Gdy marszałek zajął miejsce w łozie, po podniesieniu kurtyny ukazał się barwny obraz tysiąca dzieci malowniczo ugrupowanych. Orkiestra odegrała „Marsyliankę“ i hymn narodowy i rozległy się okrzyki na cześć Francji i marszałka. Jedną z dziewczynek wygłosiła wiersz okolicznościowy w języku francuskim, a następnie dziesiątka odegrała obrazek sceniczny „Wiosna i Zima“. Gdy marszałek opuszczał teatr powtórzyły się gorące manifestacje dzieci, które obrzucając marszałka kwiatami, odprowadziły go do sa mochodu.

O godz. 13 marszałek wziął udział w śniadaniu, wydanym na jego cześć przez państwo Zdzisławów Tarnowskich, a następnie zwiedzał miasto. O godz. 19-ej przyjął na swej kwaterze przedstawicieli prasy krakowskiej.

Wieczorem marszałek był na obiedzie u b. prezesa ministrów Nowaka, a o godz. 21.45 opuścił Kraków.

Komitet słowiański w Paryżu

PARYŻ, 13 maja. (Pat). Przedstawiciele narodów słowiańskich w Paryżu, a mianowicie polskiego, bułgarskiego, rosyjskiego, jugosłowiańskiego, czeskiego i słowackiego zebrał się pod przewodnictwem Sisa, prezesa kolonii

czesko-słowackiej w Paryżu i utworzyli komitet słowiański, którego program ma być ogłoszony w niedzielę. Jest to pierwsze zebranie słowiańskie od czasu wojny, mające na celu wspólne interesy ekonomiczne i polityczne.

15 i 16 maja

Tylko 2 dni

MASSANEK MODELLES

z Gdańska

Robes, mantaux, tailleurs

Al. Kościuszki 98, I p. front od 11 do 5 pp.

POGRZEB WOROWSKIEGO.

LOZANNA, 13 maja. (Pat). Pogrzeb Worowskiego odbędzie się w poniedziałek.

LOZANNA, 13 maja. (Pat). Zabroniono tu urządzania pochodów manifestacji i zebrań na otwartym polu, pozostających w związku z zamachem na Worowskiego. Zezwolono jedynie związkom syndykalistów, socjalistów i komunistów wziąć udział w wyprawieniu zwłok Worowskiego, zabraniając wygłaszania jakichkolwiek przemówień.

PRASA SOWIECKA O WIZYCIE FOCHA.

WARSZAWA, 12 maja. (Telef. od nasz. koresp.) „Prawda“ sowiecka omawiając pożyty marszałka Focha w Polsce, oświadcza, że podróż Focha ma charakter wrogiel demonstracji w stosunku do Rosji sowieckiej.

O BEZPIECZEŃSTWO GRANIC WILEŃSZCZYZNY.

WARSZAWA, 12 maja. (Tel. od nasz. koresp.). Wróciła do Warszawy specjalna komisja, która z ramienia min. spraw wewnętrznych zbadała stan bezpieczeństwa granic Wileńszczyzny. Komisja wydała szereg instrukcji dla starostw pogranicznych.

POWSTAŃCY GÓRNOŚLASKI U PREMERA SIKORSKIEGO.

WARSZAWA, 12 maja. (Tel. od nasz. koresp.). Premier gen. Sikorski przyjął wczoraj delegację byłych powstańców górnośląskich, która wyraziła uznanie dla wysiłków rządu przy normowaniu stosunków na Górnym Śląsku, a także zapewniła, że ludność Górnego Śląska dołoży wszelkich starań, by podnieść autorytet rządu w tej dzielnicy i dażyć będzie do zespolenia jej kalkowitego z resztą Rzeczypospolitej.

PROJEKTY REFORMY ADMINISTRACJI.

WARSZAWA, 12 maja. (Tel. od nasz. koresp.). Wczoraj w prezydium rady min. odbyła się pod przewodnictwem premiera Sikorskiego i z udziałem podsekretarzy stanu Olpińskiego i Studzińskiego narada w sprawie zasad reformy i uproszczenia administracji dla przedstawienia odpowiedniego projektu radzie ministrów.

UZNANIE DLA POLSKI.

WARSZAWA, 11 maja. (Telef. od nasz. koresp.) Sekretarz generalny ligi towarzystw czerwonego krzyża, p. Sand, nadesłał podsekretarzowi stanu w ministerstwie pracy p. Simonowi podziękowanie za wydatną współpracę ministerstwa pracy z ligą towarzystw czerwonego krzyża.

WAGONY AMERYKAŃSKIE W POLSCE.

WARSZAWA, 12 maja. (A.W.) W dniu 11 b. m. ustalono liczbę czynnych nowych wagonów amerykańskich na 1916 r.

Władze kolejowe zapewniają, że do końca r. b. zmontowana będzie cała partja wagonów, nabytych w Ameryce, w liczbie 7.500.

ZGON ŻONY MASSARYKA.

PRAGA, 13 maja. (Pat). Wczoraj w nocy zmarła tutaj żona prezydenta Massaryka.

SPRAWA ZWROTU MIENIA POLSKIEGO.

MOSKWA, 13 maja. (Pat). Delegacja polska nie otrzymała dotychczas odpowiedzi na ostatnie przedstawienia w sprawie zwrotu archiwów i mienia przedstawicielstw polskich zagarniętego w r. 1920 przez władze sowieckie. Zwrot tego mienia został zastrzeżony w specjalnym załączniku do traktatu ryskiego.

AHRENS I DIWILKOWSKI WRACAJĄ DO ZDROWIA.

KRAKÓW, 13 maja. (Pat). — „Neue Freie Presse“ donosi z Lozanny: Stan zdrowia Ahrensa i Diwilkowskiego poprawił się tak, że lekarze mają nadzieję utrzymania ich w życiu.

Worowski nie był uczestnikiem konferencji.

Oficjalne zbiecie zarzutów sowieckich.

LOZANNA, 13 maja. (Pat). W odpowiedzi na zarzuty, podniesione przez jednego z członków delegacji rosyjskiej przeciw sekretariatowi generalnemu konferencji pokojowej i przeciw szwajcarskiej radzie federalnej w związku z zamordowaniem Worowskiego, zaznaczyć należy co następuje:

Dnia 5 kwietnia Worowski przesłał sekretariatowi generalnemu konferencji w Paryżu pismo, w którym prosi o powiadomienie go, kiedy będą podjęte prace komitetu politycznego na konferencji w Lozannie, w celu umożliwienia członkom delegacji rosyjskiej przybycia do Lozanny we właściwym czasie.

Massigli odpowiedział na powyższe pismo dn. 12 kwietnia, za znacząc, że w nowej fazie konferencji, wobec tego, iż delegacja turecka nie zażądała wprowadzenia żadnych zmian do projektu konferencji w sprawie cieśnin, opracowanego w obecności delegacji rosyjskiej, obrady w sprawie konwencji, dotyczącej cieśnin, prawdopodobnie podjęte nie zostaną. Ponieważ Cziczerin oświadczył wtedy, że przedstawiciel rosyjski konwencji nie podpisze, prosi Massigli o powiadomienie go, czy poglądy rządu rosyjskiego zmieniły się pod tym względem.

Na list powyższy nie nadeszła odpowiedź, jedynie Worowski udał się do Lozanny. Dnia 27 kwietnia zawiadomił on o swym przybyciu sekretariat generalny konferencji, prosząc o interwencję

władz związkowych, aby rosyjski kurier dyplomatyczny mógł w ambasadzie szwajcarskiej w Berlinie uzyskać wizę paszportową. Na to żądanie powiadomiono Worowskiego, że prośba jego nie może być uwzględniona, dopóki nie odpowie na pytanie z d. 12 kwietnia. Dnia 27 kwietnia Worowski wystosował do Massigli'ego list, w którym nie odpowiedział na pytanie, które mu postawiono, lecz powołał się na pismo, jakie miał poprzednio wystosować do rządu włoskiego i w którym rzekomo oświadczył, że Cziczerin nigdy nie zaznaczył, iż odmawia złożenia podpisu na konwencji, dotyczącej cieśnin. Cziczerin stwierdził tylko, że projekt postawiony przez sojuszników, jest sprzeczny z interesami Rosji i jej sprzymierzeńców i że projekt ten był opracowany bez udziału Rosji, Ukrainy i Gruzji. Dnia 30 kwietnia związkowy departament polityczny w Bernie zwrócił się do konferencji o wyjaśnienie, jaki jest stosunek delegacji rosyjskiej do konferencji. Przed udzieleniem odpowiedzi uczyniono ze strony konferencji ponownie kroki, aby skłonić Worowskiego do oświadczenia, w którymby zaznaczył, że rząd rosyjski skłonny jest podpisać konwencję w sprawie cieśnin. Ponieważ oświadczenia takiego nie uzyskano w d. 4 maja, wystosowano do związkowego departamentu politycznego w Bernie odpowiedź, w której oświadczone, że Worowski nie może być uważany za uczestnika konferencji.

Moskwa ku czci Worowskiego.

Oburzają się ale chcą iść na kompromis.

MOSKWA, 13 maja. (Ag. W.). Dla uczczenia pamięci Worowskiego odbyło się uroczyste posiedzenie moskiewskiego sowietu, na którym obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego, za wyjątkiem Anglii. Zebrani uczcili pamięć Worowskiego przez powstanie.

Cziczerin w przemówieniu swoim rzucił formalną odpowiedzialność za zabójstwo na Szwajcarię, a moralną na Anglię, Francję i Włochy. Mówca w ostrych słowach napiętnował politykę rządu angielskiego, a w szczególności lorda Curzona, której przeciwstawił opinie angielskie, kierująca się rozsądkiem. Pod koniec swe-

go przemówienia Cziczerin oświadczył, że sowiety oddawna są skłonne do kompromisu i w tej na wet chwili rząd sowietów widzi wyjście z sytuacji przy dobrej woli obu stron.

Bardzo gwałtowne przemówienie wygłosił Bucharin, podnosząc zasługi komunistów, jako obrońców uciemiężonych państw, przedewszystkiem Niemiec i Turcji.

Uroczyste posiedzenie zamknął Trocki niespodziewanie pokojowym przemówieniem. — Oświadczył on, że sowiety uważają za zgubne rozpoczęcie wojny zaczepnej i pójdą na daleko idące kompromisy.

Sowiety dalej prowokują Anglię.

Znamienny wiec w Moskwie.

MOSKWA, 13 maja. (Pat). — Wczoraj odbył się tutaj pod przewodnictwem Kamieniewa wiec, na którym rozpatrywana była obecna sytuacja. Kamieniew wezwał na wstępie zebranych do uczczenia pamięci Worowskiego, poczem zabrał głos Cziczerin, który w swym przemówieniu przedstawił rzekome powody, jakimi kierowała się Anglia, wysyłając note do sowietów i zbliżając zarzuty wysunięte w tej noc, określając je jako kłamliwe względnie oparte na fałszywych informacjach. — Głównym powodem stanowiska, zajętego przez Anglię była, zdaniem Cziczerina, bojaźń o wschód któregoś Rosja broni przed imperializmem angielskim. Masy pracujące w Rosji, mówił Cziczerin, nie poddadzą się żadnemu gwałtowi, gdyż naród rosyjski szanuje pokój i nie na niego spadnie odpowiedzialność za jego naruszenie. Ze swej strony proponujemy An-

glij, aby konflikt został rozpatrzony przez specjalną konferencję, wobec tego, że i my mamy cały szereg zarzutów przeciw gwałtom Anglii w stosunku do Rosji. O ile Anglia odrzuci naszą propozycję i będzie trwała w dziesięciodniowym terminie, naznaczonym w nocie, to będzie to dowodem jej dążenia do uplanowanego z góry zerwania.

Po Cziczerinie przemawiał Trocki, który podkreślił pokojowe tendencje Rosji sowieckiej, która jednak nie podda się rozkazom wielkich państw zachodnich i twarzą stać będzie na stanowisku, bronionym przez armie czerwoną i czerwoną flotę.

Po wiecu odbyła się manifestacja na ulicach Moskwy. Podobne manifestacje, zorganizowane z inicjatywą władz rządowych, odbyły się w Piotrogradzie, Odesie i Charkowie.

Stosunek Anglii do Rosji.

Zadawająca odpowiedź sowietów warunkiem utrzymania stosunków.

WIENIEN, 13 maja. (Pat). „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu: Według doniesień z urzędowej strony angielskiej, w gabinecie angielskim przeważa zapatrywanie,

że tylko zupełnie zadawająca odpowiedź sowietów na note Curzona pozwoli na utrzymanie dotychczasowych stosunków z Rosją. —

BONY ZŁOTE.

Komunikaty urzędowe głoszą, że pierwsza emisja bonów złotych została już ulokowana. W tych dniach puszczono w obieg emisję drugą, a w przygotowaniu są jeszcze co najmniej trzy dalsze emisje.

Przedewszystkiem stwierdzamy, że pomysł emitowania bonów złotych sam w sobie był bardzo szczęśliwym, gdyż daje on możliwość utrzymania wartości kapitałom markowym, asekurowuje je od dewaluacji i może bardzo korzystnie oddziaływać na obudzenie zmysłu oszczędności.

O ile jednak pomysł sam był godny uznania, o tyle sposób praktycznego przeprowadzenia go wykazuje cały szereg wad, które doprowadzić mogą do tego, że bony złote nie ziszczą pokładanych w nich nadziei i stana się niczem innym, tylko zamaskowanym sposobem powiększenia zadłużenia skarbu państwa w P. K. K. P. i przyczynią się do osiągnięcia do-rażnych korzyści ze strony ich nabywców.

Ministerstwo skarbu starało się przedewszystkiem zapewnić sobie zbyt dla każdej nowej emisji bonów — ale zbyt tymczasowy. — Pierwsza emisja ulokowana w bankach, posługując się do pewnego stopnia presją, jaką wywarło na szereg tych instytucji przez odebranie im prawa handlu dewizami. Z szeregu enuncjacji ministerstwa skarbu i z praktyki ostatnich dni i tygodni coraz wyraźniej widać, że niespodziewana decyzja ministerstwa w sprawie zmniejszenia ilości bonów dewizowych nie była niczem innym, jak tylko pierwszym krokiem przygotowanym do emisji bonów złotych.

Prawa dewizowe odebrano po to, by następnie z powrotem je nadać, o ile ubiegająca się o nie instytucja przyjmie na siebie obowiązek przejęcia pewnej ilości złotych bonów. W takich warunkach ulokowanie pierwszej emisji pomiędzy bankami nie natrafiło na żadne poważniejsze trudności, zwłaszcza, że okazano daleko idącą ogłębność w wyborze sposobu pokrycia subskrybowanych bonów i pozwolono pokrycie to dostarczyć w formie weksli, które P. K. K. P. dyskontowała ponad normę przyznanego poszczególnym instytucjom bankowym kredytu redyskontowego. Banki za jednym zamachem pozbyły się portfeli wekslowego, i otrzymały prawo handlu dewizami. Znalazły się wprawdzie w posiadaniu złotych bonów, w których uwieczili część swych środków obrotowych, ale zbyt ich jest tak ułatwiony, że bez poważniejszych trudności cały zapas bonów, zakupiony przez bank, przechodzi do jego klientów i a od niej z powrotem do P. K. K. P.

Druga emisja ma być w pewnej części ulokowana w sferach przemysłowych, korzystających z taniego kredytu dyskontowego w P. K. K. P. W tym celu zezwolono przemysłowcom na zakup bonów złotych jednorazowo dyskonto-

wać w P. K. K. P. o 50 procent więcej niż wynosi przyznany kredyt. Naturalnie, że przemysłowcy chętnie korzystają z takiego udogodnienia i za całe te 50 procent zakupują bony złote — o ile naturalnie sytuacja się odpowiednio po prawil i sprzedaż wyrobów ruszy w żywszym niż dotychczas tempie. Dziś już zgłaszają się tacy, którzy korzystając z kilkunastomiljonowego kredytu dyskontowego, oświadczają gotowość nabywania bonów złotych za sto i więcej milionów, o ile beda mogli zapłacić je weksłami.

Naturalnie, że i te bony w bardzo krótkim czasie z powrotem wróca do P. K. K. P. oprócz tej części, która zużyta zostanie na zapłacenie podatków i innych opłat skarbowych i samorządowych. Doraźna korzyść osiągnie przemysłowiec. Jeżeli bowiem posiada leżący w kasie portfel wekslowy, zużyje go na zakup bonów, zapłaci bonami swoje zobowiązania wobec skarbu a resztę przedstawi do skupu w P. K. K. P., choćby zaraz na drugi dzień po ich otrzymaniu i gotówkę, w tak łatwy sposób zdobyta, zużyje już według najlepszego swego uznania.

Sa wprawdzie pewne trudności i ograniczenia w skupie bonów złotych ze strony P. K. K. P., ale są one tak łatwe do obejścia, że dziś w okresie braku płynnej gotówki, mało będzie takich, którzyby się zważali je obejść i łatwe do zrealizowania bony trzymali w kasach.

W ten sposób każda emisja bonów złotych w stosunkowo bardzo krótkim czasie wróci w części do kas skarbowych a w części do P. K. K. P. Pozornie zmniejszy się tempo zadłużania się skarbu państwa w instytucji emisyjnej, ale nie zmniejszy się, tempo inflacji, gdyż P. K. K. P. zamiast na potrzeby skarbu państwa będzie drukować banknoty na skup bonów złotych, co w gruncie rzeczy na jedno wychodzi.

Bony złote posiadają więc jedną zasadniczą wadę: są bardzo łatwe do zrealizowania. Wada ta jest najistotniejszą przeszkodą w spoualrywaniu bonów. Gdyby — tak jak pierwotnie projektowano — bony złote nie były skupywane przez P. K. K. P. przed terminem ich płatności, a jedynie służyć mogły jako środek płatniczy przy regulowaniu należności skarbowych, z konieczności szukałyby one dla siebie trwalszej lokaty w najszerzszych sferach społeczeństwa i stałyby się stopniowo środkiem obiegowym, a więc osiągnęłyby cel, jaki naznaczał im projekt pierwotny. Tak jak jest dzisiaj — można bez zbytniej przesady powiedzieć, że bony nabywane są przy jednym okienku a sprzedawane natychmiast przy drugim. Poza złudzeniem chwilowego zmniejszenia się zadłużenia skarbu, rząd żadnej korzyści z emisji bonów złotych nie odniesie.

K. T.

Z muzyki.

Wieczór plastyki i melodeklamacji Zenobii Janczewskiej.

Gorące ukochanie sztuki, piękna, zdrowia, połączone z pomysłem stało się u Dalcroze'a źródłem zapoczątkowania metody, zmierzającej ku osiągnięciu ideałów powyższych. Wszystkie ćwiczenia odbywają się przy dźwiękach muzyki lub wyrażają się ścisłymi, stają się wyrazem rytmu muzycznego i upostaciowaniem muzyki, oczywiście w miarę fantazji. Wyczuwanie najsłabszych rytmów i wyrażenie ich ruchami ciała jest podstawą tej metody, a ponieważ działania gimnastyki rytmicznej poza rozwijaniem sił fizycznych rozciąga się i na system nerwowy, na kształcenie woli i bystrości obserwacji, należy uważać metodę Dalcroze'a jako czynnik pierwszorzędny znaczenia. Ćwiczenia te często przybierają pozór tańca i wtedy wkraśniają w dziedzinę sztuki plastycznej. Cóż dziwnego, że zespół sprawności fizycznej, umiętności panowania ducha nad ciałem ze zrozumieniem i odczuciem muzycz-

nej frazy może uczynić człowieka pięknym. Ujawniła to na swym wieczorze plastyki p. Zenobia Janczewska, ilustrując o przeróżnym nastroju utwory muzyczne.

Łączenie plastycznego tańca z melodeklamacją uważam jednak za pomysł mniej fortunny. Muzyka jest mowa — i to mowa, która silniejsza jest w zasadzie swej od mowy zwykłej: oddaje ona bar dziej bezpośrednio myśli i uczucia od słów i zdań. Tak u. p. „Wiosna“ Griega, świetnie uchwycona w plastyce, ucierniała przez zgółą zbędne objaśnienia treści muzycznej w deklamacji.

Z produkcji p. Janczewskiej i jej niektórych uczennic wynieśliśmy to przeświadczenie, że kierowniczką szkoły przedmiot swój umiłowala i stara się postawić szkołę na należytych poziomach.

Wieczór uświetniła swym śpiewem p. Sabina Rosenblatowa, rozporządzająca pięknym materiałem głosowym. Zadolenie estetyczne, jakie artystka swym śpiewem wywołuje ma swe źródło we frazowaniu umiętnym i ładnej dykcji.

F. Hal.

Wiadomości bieżące.

—0—

Sprawa wywozu jaj.

Z polecenia min. spraw wewnętrznych nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną zawiesił wykonanie decyzji min. przemysłu i handlu o przydziałach pozwoleń na wywóz jaj.

Z życia esperantystów.

Dnia 20 i 21 maja b. r. w m. Łodzi, stowarzyszenie esperantystów „Laboro“ odbedzie doroczne zebranie wszystkich oddziałów.

Walne zebranie ma na celu zespolenie wszystkich robotników esperantystów Polski i rozposzechnienie języka międzynarodowego wśród klasy pracującej. (bip).

W sprawie wyjazdu dzieci zagranicę.

Dzieci do lat 14 tylko wówczas nie muszą posiadać osobnego paszportu przy wyjeździe zagranicę o ile jadą ze swymi opiekunami i ci ostatni złożą odpowiednie podanie, uwierzytelnione przez komisariat policji, lub urząd gminny.

Osobiste.

W ostatnim terminie egzaminacyjnym uzyskali dyplomy z ukończenia wydziału prawa i nauk politycznych uniwersytetu warszawskiego Iodzianie pp. Poznański Leon, Tempel Marjan, Bruzda Bernard i Litauer Mieczysław.

Lombard znów funkcjonuje.

Jak się dowiadujemy lombard akcyjny wznowił wydawanie pożyczek, co uchroni uboższą ludność z rąk wyzyskiwaczy.

O ceny w restauracjach.

Na odbytej pod przewodnictwem dr. Grabowskiego konferencji ustalono następujący cennik dla restauracji I-ej kategorii: herbata—800 mk., ciastko—900 mk., szklanka białej kawy—1000 mk., kieliszek wódki—700 mk., ztyniówk 1000 mk., pieczeń cielęca — 7500 mk., kotlet wieprzowy — 8500 mk i gularz — 7500 mk. (bip).

Wykrycie składu papierosów i tytoniu.

Lotny oddział referatu walki z lichwą, po stwierdzeniu, że Elja Lipszyc, właściciel sklepu (Cegielniana 53), odmawiał w ostatnich czasach sprzedaży papierosów i tytoniu „Noblesse“, wykrył w jego prywatnym mieszkaniu cały magazyn wspomnianych papierosów i tytoniu. Znajdowało się tam kilkaset tysięcy papierosów i kilkadziesiąt kg. tytoniu, na ogólną sumę kilkudziesięciu milionów. Lokal został opieczetowany wraz ze znajdującym się tam towarem, a Elja Lipszyc pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. (bip).

Kielbasa z psów.

Zaareztowano niejaką Urbańska Ewę, zamieszkałą przy ulicy Engla Nr. 6, która prowadziła potajemny ubój psów z zakładu utylizacyjnego i mięso z nich sprzedawała ludności jako wołowinę. (Pap).

Zamiast trupa — mięso wołowe.

Jak się okazało, w skrzynce, która odkopano dzieci na placu Hallera, znajdowało się zgnile mięso wołowe, zamiast zwłok ludzkich. Wobec tego, posterunek cofnięto. (bip).

Piekarze żydowscy grożą strejkem włoskim.

Onegdaj odbyło się ogólne zebranie żydowskich pracowników piekarskich, na którym zdawano relację z przebiegu akcji ekonomicznej.

Okazało się, iż większa część majstrów piekarskich żydowskich zaoferowała swym pracownikom 45 proc. podwyżki, którą otrzymali piekarze chrześcijańscy. Postanowiono przystąpić do włoskiego strejku w tych piekarniach, w których pracownicy nie otrzymają żądanej podwyżki. bip.

Walka o punkty.

Mistrzostwo kl. A. L. O. Z. P. N.

Dalsze rozgrywki o mistrzostwo klasy A odbyły w czwartek 10 b. m. nie przyniosły żadnej zmiany w tabeli. Obecnie w tabeli prowadzi L.T.S.G., mając 9 punktów. Drugie miejsce z jedną rozgrywką mniej zajmuje Ł.K.S. z 8 punktami. Trzecie z 5-ma punktami zajmuje K.S. 28 p. S.K. Czwarte Union z 3-ma punktami. Ostatnie zajmują Turyci, również z 3 punktami, lecz z gorszym stosunkiem bramek. Nadchodząca niedziela wyjaśni kto zajmie pierwsze miejsce, bowiem spotkają się K.S. 28 p. S.K. — Ł.K.S. i Union—Turyci.

L.T.S.G. K.S. 28 p. S.K. 3:2(1:0)

Boisko klubu Turystów z powodu ulewnej nocy środowej przedstawiało jezioro. L.T.S.G. odniosło zupełnie zasłużone zwycięstwo. Przewaga była prawie, że przez cały czas po stronie L.T.S.G. za wyjątkiem ostatnich dziesięciu minut. Należy zaznaczyć, iż 3:0 do 81 m. na korzyść L.T.S.G. nie było wiernym odzwierciedleniem faktycznej przewagi tego klubu. L.T.S.G. zwyciężyło dzięki swym tyłom, skrajni jednak pomocnicy grzeszyli zbyt tendencją defenzywy, nie wspomagając należycie napadu.

Prace destrukcyjną piątki ataku przeciwnika prowadziła natomiast pomoc ofiarnie, wspomaganą dzielnie przez obu obrońców. Piłz w bramce bez zarzutu. Jest on obecnie najlepszym bramkarzem Łodzi, i bezwzględnie będzie bronił barw naszego miasta na zawodach międzymiastowych Kraków—Łódź w Krakowie 31-go

maja. Atak, który wystąpił z dwo- ma rezerwowymi, grał o wiele żywiej, niż przeciw Ł.K.S.-owi. — Za Umara grał o wiele lepszy i dobrze się zapowiadający Szafert za zdyskwalifikowanego Pogodzińskiego—Smitter. W całej drużynie znać prace.

U wojskowych obraz wcale nie liny. Również tyły znakomite. Thiel w bramce — przytomny, obrońca — Karasie — znakomita. — Pomoc: Gosławski, Kajsiczak, Hoppe, pracowita, nadzwyczaj ofiarna — natomiast linia ataku zespolic i ustalić się nie może. Cały atak jest leniwy. Co więcej, tym razem wojskowi wystąpili z nowym lewoskrzydłowym Strychar- skimi, który właściwie denerwował trójkę napadu swa egoistyczną gra, stad też środkowa trójka ataku należycie przez skrzydła niewspomagana, nie przychodziła do głosu, lub też, otrzymawszy piłkę, nie zdobywała się na odpowiednią decyzję. Z biegiem czasu zniknie i wyrówna się ten brak w drużynie wojskowej, stwarzając z drużyny, grającej z temperamentem ciałem bardziej jednolite.

Przebiegu gry z powodu ulewy nie można było notować. Bramki dla L.T.S.G. zdobyli Herbsreich 2 i Szafert 1. W dodatku Szafert przestrzelił rzut karny, wojskowi po przejściu Karasia I do ataku zdobyli jedną bramkę przez tegoż i w 44 m. przez Strycharskiego. Sędziował bardzo dobrze p. Al. Kowalski, który ani na chwile nie pozwolił się wyprowadzić z równowagi, trzymając obydwa drużyny w karchach. M. Lip.

Zycie i sąd.

Kawaler—wdowiec.

Sędzia Zaborowski w trybie postępowania uproszczonego rozwa- żał sprawę przeciwko 30-letniemu Walerjanowi Grudzińskiemu, którego oskarżenie zarzucało, iż zawierając ślub z Genowefą Grochowską 8 stycznia 21 r. przed urzędnikiem stanu cywilnego parafii Wniebowzięcia N.M.P. księdzem Ignacym Szuba, złożył świądomie fałszywe zaświadczenie, po dając się za kawalera, gdy w rzeczywistości był wdowcem.

Oskarżony na sadzie przyznał się do inkryminowanego mu czynu. Żona jego nieboszczka zmarła zagranicą. Po przyjeździe do Łodzi, zapoznał się z Grochowską. Ponieważ dziecko miało wkrótce przyjść na świat, postanowił ożenić się z nią, chcąc w ten sposób dać nazwisko dziecku, a nie mając dowodów o zgonie żony, podał się za kawalera.

Genowefa Grudzińska potwierdziła zeznania męża. Z początku żele żyła z mężem, albowiem oddawał się jej nijaństwu, teraz żyje dobrze.

Ks. Piechocki zaznacza, że pewnego dnia przyszła Grudzińska i z żalem zeznała, że maż ją bije, że miał żonę, która została w Lotaryngji. Ksiądz zajął do aktów, gdzie było zaznaczone, że jest on kawalerem, wobec czego dał znać o powyższym policji. Na zapytanie przewodniczącego, czy gdyby podał się oskarżony za wdowca, otrzymałby ślub, ksiądz daje odpowiedź twierdzącą.

Podprokurator wnosi o zastosowanie okoliczności łagodzących, obrońca adw. Osiecki oświadcza, że całe zajęcie wynikło na tle nieporozumień małżeńskich, podkreśla toż życia podsaдного, dodaje że po powrocie z zagranicy, chciał zawrzeć ślub i przeto uciekł się do tego środka. Wobec tego wnosil o uniewinnienie, ewentualnie o zawieszenie kary.

Sędzia skazał Grudzińskiego na 1 miesiąc i 2 tygodnie aresztu, zawiązując wykonanie kary na lat 3. (bip).

Zatarg w przemyśle pożyczniczym.

Jak już donosiliśmy robotnicy mechanicznych warsztatów pożyczniczych zażądali 75 proc. podwyżki. Pracodawcy jednak, żądań tych nie uwzględnili, ofiarując jedynie 12 proc.

Na ogólnym zebraniu robotników postanowiono sprawę przekazać inspektorowi pracy. (bip).

Kryminalistyka.

Lepszy gość. Do restauracji „Louvre“ przy ulicy Piotrkowskiej 86, przybył niejak Józef Deitaf bez stałego miejsca zamieszkania, który najadł się i napił, a przybyłemu z rachunkiem na 46 tys. mk. kelnerowi „gość“ oświadczył, iż pieniądze nie posiada i zapłacić nie może. — Dowcipnego smakosza przesłano do sądu.

Utonięcie. Zbliża się sezon letni, jest też rzecz pierwszorzędnej wagi i znaczenia, ażeby rodzice i władze zwróciły bacniejszą uwagę na kąpielę się w

stawach łódzkich działwe. Każde lato bo wiem przynosi szereg ofiar z pośród dzieci, które giną, kapląc się w głębiach stawów fabrycznych i podmiej- skich.

Oto nie dalej, jak w dniu 9 b. m. Stanisław Bednarczyk, lat 9, poszedł z towarzyszami na zabawę i na ryby do stawu przy ulicy Tramwajowej i tam, pchnięty przez kolegów, wpał do wody i utonął. Trupa dotąd nie wydobyto. (Pap).

Sztuczka złodziejska nie udała się. Do sklepu manufaktury Izraela Szal przy ulicy Piotrkowskiej przybył nieznanym mężczyzna z nieznanymi kobietami rzekomo celem kupna towaru. Po niejakim czasie nie kupując niczego, wszyscy wrzśli. Wówczas właściciel zauważył brak jednej sztuki towaru. Puścił się on w po- zoen za złodziejami i przy pomocy posterunkowego, schwytał owego mężczyznę, podczas gdy kobiety zdolały zbiec. Jak się okazało podczas dochodzenia w komisariacie, pomyslowym złodziejem jest Zygmunt Kalasiński, zam. przy ulicy Ryżkowej 7. Przesłano go do komisaria- tu. (bip).

Torebki

szamiana, bawełny, lino, pożyczochy
R. Grabowiecki, Dzielna 2. na raty

PREZ. ALEKSY RZEWSKI.
Samorząd łódzki
aklasarobotnicza
(Dokończenie).

Magistrat łódzki toczył w ciągu pierwszych 3 lat ciężką walkę o należyte zaopatrzenie miasta. Pod względem aprowizacji Łódź należała do miast najbardziej upośledzonych. Wystarczy wskazać, że w okresie, kiedy Warszawa otrzymywała po 12 funtów maki na mieszkańca miesięcznie, Łódź — zaledwie 3 funty. Magistrat musiał staczać ciężką walkę z ministerstwem aprowizacji o każdy niemal wagon maki.

Wydział aprowizacyjny zaopatrywał ludność niezależnie od artykułów kontyngensowych w ziemniaki, tłuszcze, kawę, herbatę, cukier, ryż i t. p. Nadto intensywnie funkcjonowały działy: włókienniczy i obuwiany. O rozległości operacji wydziału zapowiadania świadczą poniższe cyfry:

Od 1 kwietnia 1919 do 1 kwietnia 1920 zakupiono artykułów w ilości 5710 wagonów za 95 milionów mkp.

Od 1 kwietnia 1920 do 1 kwietnia 1921 r. zakupiono artykułów w ilości 8965 wagonów za 595 milionów mkp.

Od 1 kwietnia 1921 do 1 stycznia 1922 zakupiono artykułów w ilości 3265 wagonów za 1.725 milionów mkp.

Od 1 stycznia 1923 do 1 stycznia 1923 roku zakupiono artykułów w ilo-

ści 1.179 wagonów za 1.580 milionów mkp.

Od czasu wprowadzenia wolnego handlu działalność wydziału jak to widać z powyższej tabliczki, zmniejszyła się znacznie. Rząd przerwał pomoc kredytową, a miasto nie posiadało dostatecznych środków dla skutecznego prowadzenia akcji aprowizacyjnej. Wydział aprowizacyjny został odpowiednio zredukowany i przekształcony na wydział handlowy, którego zadaniem jest zaopatrywanie miejskich instytucji użyteczności publicznej, przyczem jednak nadmiar produktów sprzedaje się ludności w sklepach miejskich, bądź też za pośrednictwem kooperatyw i związków.

Trudności gospodarcze, z jakimi zmaga się całe państwo, dotychczas nie pozwoliły samorządowi łódzkiemu przystąpić do realizacji wielkiego programu inwestycyjnego. Tem niemniej jednak godnym jest uwagi, że łódzki wydział budownictwa w okresie ogólnego zastoju przystąpił do budowy gmachów dla szkół powszechnych. Wykończono i oddano do użytku w ubiegłym roku gmach szkoły powszechnej przy ul. Zagajnikowej. Rozpoczęto budowę 5 gmachów szkolnych, z których 2 są na ukończeniu; doprowadzono również pod dach budowę wielkiej łaźni ludowej. Wydział budownictwa dokonał szeregu poważnych robót nad regulacją koryta rzeki Łódki i Jasieni, które na znacznej przestrzeni zaopatrzone zostały w żłoby murowane. Wy-

budowano 6 nowych studzien na placach miejskich, zbudowano kilka mostów murowanych, zabrukowano cały szereg ulic. Do poważnych zdobyczy należy sporządzenie planu zabudowy miasta.

Łódź przed wojną należała do miast najbardziej upośledzonych pod względem parków i ogrodów. Socjalistyczny zarząd miejski na początku kadencji zorganizował roboty publiczne, mające za zadanie dać zatrudnienie rzeszom bezrobotnych. Były to roboty celowe nad uzdrowieniem i upiększeniem Łodzi. W ciągu kadencji zapoczątkowano i posunięto znacznie prace nad założeniem dwóch olbrzymich parków miejskich i kilku mniejszych. Założono mnóstwo skwerów, obsadzono drzewami kilkadziesiąt ulic. Zakupiono zakład hodowli roślin. Dzięki wydatnej działalności wydziału plantacji miejskich, Łódź obecnie pod względem ilości parków i zielonych nie ustępuje innym miastom.

Obozy prawicowe często występowały pod adresem magistratu z zarzutem nieumiejętnej i niekonomicznej administracji miejskiej. Warto wobec tego przytoczyć kilka cyfr, ilustrujących postępy samorządu na tem polu. W początkach kadencji było zatrudnionych we wszystkich instytucjach miejskich: urzędników 979, robotników 2.304, razem osób 3.283. Pod koniec roku 1922 w wyniku reorganizacji i likwidacji niektórych wydziałów i po kilkakrotnej redukcji urzędników, liczba urzęd-

ników zmniejszyła się do 545 osób t. j. o 45 proc. zaś robotników — do 1.614 osób, czyli o 50 proc. — Razem zatrudnia obecnie zarząd miejski 2.159 osób.

Opiekany stan finansowy samorządu nie pozwolił miastu na wydatną działalność w dziedzinie przedsiębiorstw miejskich. Umiałowiona została wobec wpływu terminu koncesji gazowni miejskiej. Zorganizowano z wydatnym udziałem miasta towarzystwo budowy kolejki Łódź—Rokiciny—Tomaszów, mającej donieść znaczenie gospodarcze dla miasta. — Kolejka powyższa przyczyni się niezawodnie do złagodzenia głodu mieszkaniowego w mieście. Miasto zawarło również umowy z towarzystwem oświetlenia elektrycznego, oraz towarzystwem kolejek elektrycznych, na mocy których miasto otrzymuje udział w wysokości jednej trzeciej całego majątku K. E.Ł.

V. Konkluzje.

Ten pobieżny przegląd najważniejszych dziedzin gospodarki miejskiej świadczy, że czteroletnia kadencja magistratu robotniczego pozostawi głębokie i dodatnie ślady na terenie naszego życia samorządowego.

Owoce czteroletnich zmagani i wysiłków naszych jest szereg konkretnych zdobyczy w dziedzinie szkolnictwa, opieki społecznej i higieny, mających niezwykle doniosłe znaczenie dla klasy robotniczej. Czteroletnia gospodarka nasza w samorządzie jest jaskrawym dowodem, że klasowa poli-

tyka robotnicza nie stoi w sprzeczności z interesami gminy i państwa. Każdy bezstronny obserwator stwierdzić musi, że robotniczy samorząd łódzki pomimo niestęchanie trudnych warunków gospodarczych kraju wydzielał dla gminy więcej, niż samorzady burżuazyjne.

Wbrew oszczercom zarzutom, jakoby gospodarka socjalistyczna miała zrujnować miasto, magistrat łódzki podniósł wartość majątku miejskiego dzięki swojej polityce inwestycyjnej. Pozostawiając miasto po czteroletnich wysiłkach z nominalnymi długami, nie przekraczającymi 150 tysięcy rubli w złocie. Wartość zakupionych w ciągu kadencji placów i założonych parków, oraz nowo wybudowanych gmachów przekracza wielokrotnie sumę długów. Magistrat robotniczy pokazał całej Polsce, że nawet najcięższe warunki finansowe nie mogą wstrzymać pozytywnej pracy w kierunku realizowania reform społecznych.

Obłudne hasło sanacji gospodarki samorządowej, z jakim występowała do wyborów stronnictwa burżuazyjne, jest niedźna komedia. — Sanacja finansów miejskich zależna jest od polityki rządu i większości sejmowej. Rządy burżuazyjne w innych miastach świadczą aż nadto dobrze, że hasło to jest prostym frazesem. Trzeba zwalczyć drożyznę i uzdrowić skarbnicę państwa — oto jedyna właściwa droga do sanacji samorządów.

A. R.



Księga Przemysłowo-Handlowa
ukazała się

i zawiera następujące informacje i adresy: Pułczina Polski porozbiorowej — St. A. KEMPNERA. POLITYKA CELNA i kontrola handlu zagranicznego w Polsce — S. Fr. Królikowskiego.

Umowy handlowe Polski z zagranicą

WEKSELE. Wskazówki z zakresu obowiązujących przepisów wekslowych. Rejestr handlowy. Obrót żyrowy w P. K. K. P. Polskie Placówki dyplomatyczne. Polski e placówki konsularne. Korpus dyplomatyczny w Warszawie. Sieć konsularna w Polsce. Izby handlowo-przemysłowe w Polsce. Przedsiębiorstwa transportowe i ekspedycyjne. BANKI. Banki dewizowe. Banki, polsko-amerykańskie. Towarzystwa ubezpieczeń. — Biura wywiadowcze. Przemysł włókienniczy. — Handel wyrobami włókienniczymi. Przemysł włókienniczy za granicą.

Bogaty dział ogłoszeniowy w językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim, rosyjskim i rumuńskim.

Do nabycia w Administracji dziennika „Głos Polski” — Łódź, Piotrkowska 106, tel. 1-99 i 7-99. 245-1

NAJLEPSZA CYKORJA PAROWANA

„GLEBA”
SPÓŁKA ZIEMIAŃSKA
PRODUCENTÓW CYKORJI
RUTKOWSKI, LISSOWSKI, S
DAWNEJ R. BOHNE & C
W WŁOCŁAWKU

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17, (drógie podwórze) przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 pp. Cena za poradę 5000 mk., operacje i opatrunki od umowy. 1-5

Brylanty

złoto, srebro, zegarki i stare zęby, plac najwyższe ceny **A. HERSZHORN** Cegielniana 37 front róg Piotrkowskiej. 5-69-20

Brylanty

złoto, srebro, zegarki i stare zęby, plac najwyższe ceny. **B. SZPIRO** Konstanyńska 20. 5970-10

Majster zgrzeblarski

Pierwszorzędne siły z podaniem referencji uprasza się o składanie ofert do administr. „Głosu Polsk.” pod „Samodzielny”. 806-3

Łożenia drobne:

Nauka i wychowanie. (Za wyraz 150 mk.) Dwie studentki Izraelitki, (z lepszej rodziny), mające praktykę pedagogiczną, poszukują kondycji na wyjazd, uwzględniając Ciechocinek. Oferty do „Głosu” sub. „Wychowawczy” 639-2 n

Kupno i sprzedaż.

AA. Pienino zagraniczne. Prawie nowe do sprzedania. Gdańska 67, (Długa) i p. 677-7-k

AA. Kupuję meble, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Plac najlepiej Łaźnik, ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 28, parter, m. 15. 698-6-k

Kupuję placę 20 proc drożej za złoto, srebro, brylanty, zęby sztuczne, garderobę, oraz szale czarne. Zachodnia 32, poprzeczna oficyna, i p. m. 15. L. Milich. 409-10-k

Przyjmuję się obstalunki

na kilimy (dywany) i satukowe do nabycia gotowe przy ul. Nawrot 98 a Zgłoszenia w godz. 11-1. 686-5-k

Przedam kredens, stół, krzesła, otomane, biurko, tremo, szafę, bieżnikarkę, łóżka. Piotrkowska 189, m. 9. 691-6-k

Posady i prace.

Poszukiwane. (Za wyraz 120 mk.) Naturzysta z roczną praktyką biurową oraz gruntowną znajomością języków niemieckiego i polskiego poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty pod „E. St. 20” do Adm. „Głosu Polskiego” 723-3 pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 180 mk.) Potrzebna służąca. Pańska 110, m. 1. 80-3-pz

Fryzjer

poszukuje panny, znającej dobrze króć i szycie oraz modystkę. Południowa 28 m. 26. 6777-2-pz

Lokale i mieszkania

(Za wyraz 200 mk.) Zamienię mieszkanie składające się z pokojem, dużego przedpokoju i dużej kuchni z wazelk. wygodami, znajdujące się przy ul. Głównej, na rogu Sienkiewicza na 3 (ew. 2) pokoje za dopłatą. Pośrednictwo pożądane. Oferty do Adm. „Głosu” sub. „Główna” 756-2-m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk.) Zaginęła suka „chart” biała w żółte plamy. Łaskawy znalazca odprawdzi za wynagrodzeniem. Ewangelicka 35, dozorca wskaze. 63-3-d

Papelusz zamieniono li- tery P. B. w szatni Grand Hotelu. 755-3-d

Młode bezdzietne małżeństwo poszukuje dużego pokoju bez mebli w śródmieściu z używalnością kuchni. Oferty do „Głosu” sub. „Prokurent” 744-2

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 100 mk.) pułkiński Józef zgubił kartę zwolnienia, rocz. 1891, wyd. z 39 p. p. Jarosław. 712-3-z

Wieloletnia Chana zgu- biała legitymację urzędniczą, wydaną w Łodzi.

755-3-z

Wieloletnia Chana zgu- biała legitymację urzędniczą, wydaną w Łodzi.

755-3-z

Wieloletnia Chana zgu- biała legitymację urzędniczą, wydaną w Łodzi.

755-3-z

Wieloletnia Chana zgu- biała legitymację urzędniczą, wydaną w Łodzi.

755-3-z

Wieloletnia Chana zgu- biała legitymację urzędniczą, wydaną w Łodzi.

755-3-z

Wieloletnia Chana zgu- biała legitymację urzędniczą, wydaną w Łodzi.

755-3-z

JAK SOL DO POTRAW, TAK NALEŻY DO KAWY

PRAWDZIWA FRANCKA DOMIESZKA

na niezrównanej wydajności i fajze polegaj jej taniłość!

— PRZY ZAKUPNIE PROSIMY ŻADAC: — PRAWDZIWEJ FRANCKA Z MŁYŃKIEM

HENRYKA FRANCKA SYNOWIE
SKAWINA-KRAKOW.

70-10